



MDP w izolacji

Ulice polskich miejscowości opustoszały. Kto ma taką możliwość, zachowuje dystans społeczny i nie wychodzi bez potrzeby z domu. Zamknięte są szkoły, młodzież uczy się online. Sprawdziłam, jak radzą sobie młodzieżowe drużyny pożarnicze w dobie zarazy.

IWONA LEGĘDŹ

MDP dla wielu jej członków jest jak druga rodzina, a remiza jest domem. Młodzi są zżyli ze sobą i swoimi opiekunami. Częste zbiórki, plany na letnie miesiące, przygotowywane wydarzenia, treningi do zawodów – to wszystko zamarło z dnia na dzień. Wirus pokrzyżował plany organizatorom obozów szkoleniowych, zawodów sportowo-pożarniczych, eliminacji do OTWP, rozstrzygnięcia konkursów i innych wyda-

rzeń. Niektóre drużyny ograniczyły swoją działalność do kontaktów przez Internet, inne w ogóle zawiesiły wszelką aktywność, a jeszcze inne wdrażają programy szkoleniowe i aktywizują drużynę pomimo braku fizycznych spotkań. Dla opiekunów to też trudny czas. Niektórym udaje się utrzymać drużynę w aktywności, innym nie za bardzo. Powody przyjętych działań są różne i jak najbardziej zrozumiałe.

Oj, cienko

Kiedy pytam opiekunów, co słychać w ich drużynach, w odpowiedzi najczęściej słyszę długie westchnienie „oj, cienko”. Bardzo aktywna na co dzień MDP Miejsce Odrzańskie (woj. opolskie) całkowicie zawiesiła działalność. Prezes Tomasz Golasz mówi, że wszystkim przyda się trochę odpoczynku od siebie, bo mieli intensywny czas przed wybuchem pandemii. Z

kolei w MDP w Białym Kościele (woj. małopolskie) nie odbywają się zbiórki online, bo zostały w drużynie tylko młodsze dzieci, starsze zasiliły już szeregi OSP. Nie każde dziecko ma możliwość skorzystania ze sprzętu do wideokonferencji, bywają też kłopoty z łączami internetowymi. Opiekunowie MDP Ostroszowice (woj. dolnośląskie) zauważają, że młodzież ma już dość Internetu i przesiadywania przed ekranami, a po skończonych zajęciach lekcyjnych ucieka od sieci. Była próba zorganizowania zbiórki na żywo w małych grupach i z zachowaniem zasad bezpieczeństwa. Drużyna spotykała się tak jeszcze przed wprowadzonymi obostrzeniami, ale zapytani rodzice nie wyrazili zgody. Życie w MDP całkowicie zamarło. Opiekunowie szyją dla młodzieży bawełniane maseczki i zastanawiają się, czy dojdzie do skutku planowany z wielką pieczołowitością letni obóz szkoleniowo-wypoczynkowy. W Ptaszkowie (woj. dolnośląskie) wyczekują na otwarcie stadionów i natychmiast zwołują zbiórkę na świeżym powietrzu.

Wybuch pandemii spowodował, że MDP Ruszów (woj. dolnośląskie) nie odebrała swojej nagrody za zwycięstwo w tegorocznej edycji konkursu „Najlepsi z Najlepszych” na Wzorową Młodzieżową Drużynę Pożarniczą i jej Opiekuna, bo organizator, czyli Związek OSP RP, przesunął rozstrzygnięcie na bezpieczniejszy czas. Drużyna chciała też wystartować w konkursie na film promujący „1% dla OSP”. Opiekun Rafał Mesjasz ma nadzieję, że jeszcze zdążą do 31 maja, bo czas nadsyłania zgłoszeń został przedłużony. Teraz MDP spotyka się co trzeci dzień za pomocą aplikacji do wideokonferencji, życie drużyny przeniosło się do internetowych czatów. Mało jest zajęć szkoleniowych, głównie przygotowują prewencyjne grafiki do mediów społecznościowych. W Chelmsku Śląskim także działają w sieci. Robią wideokonferencje, spotkania na czacie, a opiekun zleca młodym do przygotowania materiały szkoleniowe.

Przekreślone plany

MDP im. Stanisława Taczaka w Suchej Górze (woj. dolnośląskie) intensywnie działa w sieci. Częste wideokonferencje, pogaduchy na czatach i częste kontakty, bo zwyczajnie brakuje im sobie nawzajem. Zwolnił także program szkoleniowy, wirtualne zbiórki mają raczej podtrzymać więzi w drużynie. Zamarła działalność Dziecięcego i Młodzieżowego Centrum Pożarniczego. Nie dojdzie do skutku pierwszy wspólny obóz drużyn, które w nim działają.

Odwolany jest także planowany od roku turniej piłki siatkowej DiMCP. W Izbicy (woj. pomorskie) opiekunka Iza Zawadzka angażuje młodzież w wymyślanie, co zrobimy, gdy będzie można normalnie się spotykać. Młodzi zapisują te plany, aby choć część z nich zrealizować. Wszyscy członkowie MDP Izbica, jak większość strażackiej młodzieży, zrobili sobie zdjęcia z hasztagiem #zostańwdomu, na Facebooku pojawił się kolaż tych fotek i wskazanie kolejnych MDP do wykonania challenge'u. Młodzi układają krzyżówki o tematyce pożarniczej, robią strażackie gry-układanki typu domino czy memory. Niestety nie wyjadą na obóz do Niemiec do zaprzyjaźnionej jednostki ochotników w Berlinie. Pod znakiem zapytania stoją także inne imprezy integracyjne, takie jak Złot Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych na Początku Polski na półwyspie Hel, spotkanie drużyn w Mieroszynie czy Wojewódzki Marsz na Orientację MDP w Czarnej Wodzie. MDP Świdarki (woj. lubelskie) prowadzi co dwa tygodnie zbiórki online. Młodych druhów ominęło świętowanie ślubowania nowych człon-



ków drużyny, odbędzie się po ustaniu zagrożenia. Tymczasem sami przygotowują zaproszenia na tę uroczystość, choć jak przyznaje opiekunka Magdalena Żentała, wcześniej by je po prostu kupili. Teraz wykorzystują czas izolacji do twórczości plastycznej z pożytkiem dla drużyny. MDP w Malcu (woj. małopolskie) martwi się, że nie wezmą w tym roku udziału w majowym sprzątaniu świata, a była to tradycja drużyny. Przy MDP działa też grupa teatralna. Gdy ogłoszono stan zagrożenia epidemią koronawirusa, członkowie rozpoczynali przygotowania do spektaklu dla mieszkańców. Na razie szlifują scenariusz zdalnie, każdy u siebie w domu i bardzo tęsknią za zbiórkami na żywo. Intensywnie komunikują się ze sobą w sieci.

Wirtualne wycieczki

Koronawirus pokrzyżował też przygotowania MDP w Zbiroży (woj. mazowieckie) do wojewódzkich zawodów sportowo-pożarniczych, które być może nie odbędą się. Drużyna podtrzymuje się na duchu w sieci. Tu też próbowano spotkać się na żywo na zewnątrz remizy, ale rodzice także nie wyrazili na to zgody. Podobnie życie zamarło w MDP w sąsiednich Skulach. Dzieci nie chcą być ciągle online i mówią, że są zmęczone internetowymi lekcjami.

Zdarzają się też ciekawe pomysły na przyciągnięcie uwagi młodych. W mazurskim Bartągu lekcje dla MDP nagrywa strażak Sławek Zomrowski ze swoimi 2 córeczkami. Przypomina zasady udzielania pierwszej pomocy, resuscytację krążeniowo-oddechową z użyciem automatycznego defibrylatora, rodzaje ran i sposób ich opatrzenia, a dziewczynki pokazują, jak to zrobić.

MDP przy KS RG OSP w Budzowie na Dolnym Śląsku realizuje program szkoleniowy „Strażak MDP sam w domu”. Do projektu zaprosili znanych sportowców strażaków. Nagrywają dla młodzieży filmiki motywujące do wysiłku i pomagania innym. Lekcje prowadzą też zawodowi strażacy specjalizujący się w różnych dziedzinach ratownictwa czy fachowcy od survivalu. Młodzi mają okazję wirtualnie zwiedzić np. Ośrodek Szkoleniowy Komendy Wojewódzkiej PSP w Olsztynie, spotkać się z ratownikami z całej Polski i uczyć się od najlepszych. Pierwszą lekcję obejrzało około 5 tys. użytkowników z całej Polski. Projekt zakłada także lekcje na żywo, oczywiście w odpowiednim czasie.

Stan zagrożenia epidemią spowodował ograniczenie działalności MDP lub jej całkowite zawieszenie. Jedni od siebie odpoczywają, inni bardzo za sobą tęsknią i czekają z niecierpliwością na poluzowanie obostrzeń. Gdy rozmawiałam z opiekunami, wszyscy byli zmartwieni sytuacją, starają się podtrzymywać młodych na duchu i utrzymać z nimi więź. Na młodzież z MDP w Wyszku Śląskim (woj. opolskie) czeka nowiutki stół do ping-ponga ufundowany przez sponsorów. Nowo kupione fantomy szkoleniowe kurzą się w remizie, a miały być wykorzystywane do pokazów szkoleniowych MDP. W remizach panuje bezruch. Poza działaniami ratowniczymi są zamknięte naглуcho, nie ma w nich normalnego harmidru. Cały strażacki świat czeka na lepsze czasy.